

Rozważania: czwartek 9 tygodnia czasu zwykłego

Rozważania na czwartek 9.
tygodnia okresu zwykłego.
Proponowane tematy to:
pytanie uczonego w Piśmie;
praca, ofiara dla Boga i służba
ludzkości; nasza wędrówka nie
jest samotna.

02-06-2023

- Pytanie uczonego w Piśmie;
- Praca, ofiara dla Boga i służba
ludzkości;

- Nasza wędrówka nie jest samotna.
-

PODCZAS ROZMOWY Jezusa z saduceuszami na temat zmartwychwstania umarłych obecny jest pewien uczonek w Piśmie. Widząc, jak Jezus trafnie odpowiada na pytania, podchodzi do Niego i pyta: „Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?” Chrystus odpowiada natychmiast: „Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych” (Mk 12,29-31).

Z pozoru słowa Jezusa nie wydają się wcale niczym nowym, ponieważ cytuje on Szemę, którą każdy Żyd dobrze zna i powtarza kilka razy dziennie. Człowiek powinien kochać Boga całkowicie: wszystkimi zmysłami, całą wolą i całym swoim umysłem. Jednak z powodu grzechu doświadczamy trudności w kochaniu naszego Pana w ten sposób, nie zawsze potrafimy od razu rozeznąć, co jest najlepsze w każdej sytuacji. Św. Josemaria, w odniesieniu do tego stałego dokonywania wyboru, zauważył: „Wolność uzyskuje swój autentyczny sens dopiero wtedy, kiedy jest wykorzystywana w służbie wyzwalającej prawdy, kiedy spala się w poszukiwaniu nieskończonej Miłości Boga, który nas wyswobadza z wszelkich więzów niewoli. Coraz bardziej wzrasta moje pragnienie głoszenia tego niezgłębionego bogactwa chrześcijan: wolności i chwały dzieci Bożych!. Przejawia się ono dobrą wolą, która uczy nas

podążania za dobrem po odróżnieniu go od zła”^[1].

Znamienne w odpowiedzi Jezusa skierowanej do obecnych jest to, że łączy On całkowitą miłość do Boga z miłością bliźniego; posuwa się nawet do stwierdzenia, że „na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy” (Mt 22,40). Sam Chrystus był pierwszym, który dawał przykład: opiekował się chorymi i potrzebującymi, zapewniał pożywienie dla duszy i ciała tym, którzy za Nim podążali, pomagał tym, którzy Go o to prosili...

Ostatniego wieczoru, który spędził ze swoimi apostołami, wyświadczył im przysługę wykonywaną przez niewolników: umył im nogi, aby pokazać, jak powinni się zachowywać. Jezus mówi jasno, jaki „jest porządek miłości: Bóg, inni i ja”^[2]. W naszej modlitwie możemy rozważyć wspólnie z Panem Jezusem, czy to jest właśnie postawa,

która motywuje nasze pragnienia i projekty dzisiaj.

NIE ZNAMY wielu szczegółów z życia Jezusa przed okresem jego publicznego przepowiadania.

Ewangelia Św. Marka mówi nam, że pracował jako cieśla (por. Mk 6,3), co pozwala przypuszczać, że wykonywał liczne zlecenia dla mieszkańców Nazaretu. Jezus wykonywał swoją pracę solidnie, aby zapewnić jak najlepszą jakość usług. Ten sposób postępowania, którego prawdopodobnie nauczył się od Józefa, wyznacza nam fundamentalną postawę wszystkich chrześcijan: pracować w duchu służby i z pragnieniem niesienia dobra i pomocy innym. W związku z tym założyciel Opus Dei powiedział, że „praca Józefa nie była pracą ukierunkowaną ku afirmacji siebie,

choć poświęcenie się życiu zawodowemu ukształtowało w nim dojrzałą, wyraźnie zarysowaną osobowość. Patriarcha pracował ze świadomością wypełniania woli Bożej, myśląc jednocześnie o dobru swoich bliskich, Jezusa i Maryi, oraz mając na uwadze dobro wszystkich mieszkańców małego Nazaretu”^[3].

Jezus od najmłodszych lat widział, jak Józef przekształcił pracę w akt miłości do Boga i służbę ludzkości. Życie świętego patriarchy z pewnością zostało ukształtowane w ten sposób, ponieważ poświęcił się on utrzymaniu swojej rodziny poprzez codzienną pracę fizyczną. Zasadniczo reakcja uczonego w Piśmie na odpowiedź udzieloną mu przez Jezusa nadaje sens okresowi ukrytej pracy Pana, a także etapowi głoszenia Ewangelii: „Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznieś powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem,

całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary” (Mk 12, 32-33).

Uczony w Piśmie przyznaje, że miłość bliźniego jest najlepszą rzeczą, jaką można ofiarować Bogu, i że jest to ofiara, którą możemy składać nieustannie, we wszystkim, co robimy. W ten sposób troska o nasze relacje z innymi staje się cenniejsza niż ofiary, które możemy złożyć, ponieważ uczestniczymy w miłości, która jednoczy Jezusa z Bogiem Ojcem i jest źródłem Jego służby każdemu człowiekowi. Nasze codzienne uczynki stają się godnymi i przyjemnymi ofiarami dla Boga, gdy wyrażają tę Bożą troskę o naszych bliźnich i tych, dla których pracujemy. Jak powiedział św. Josemaria: „Nasza miłość ma być miłością ofiarną, codzienną, złożoną z tysiąca drobnych gestów zrozumienia, cichego poświęcenia,

oddania, którego nie widać. To właśnie jest ów *bonus odor Christi*, sprawiający, że ci, którzy żyli wśród naszych pierwszych braci w wierze, mówili: patrzcie, jak oni się kochają!”^[4] —.

ZAZWYCZAJ Jezus objawiał się we wspólnotach ludzi. Wiemy, że kiedy modlił się w samotności, w dużej mierze wstawiał się za swoich bliźnich i za nadejściem Królestwa Niebieskiego dla zbawienia ludzkości (por. Łk 11:1-4). Miłość do Boga nie izoluje nas od innych, ale jest skierowana do tych, którzy są wokół nas. „Kto nie miłuje brata swego, którego widzi- pisze św. Jan -, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego” (1 J 4, 20-21). Niektórych ludzi może nam

być łatwiej kochać; z innymi jednak napotkamy być może ciągłe trudności: każda osoba jest inna, z indywidualnym charakterem, zainteresowaniami, sposobem bycia i nagromadzonymi doświadczeniami. Niemniej jednak Jezus nauczył nas, jak umacniać wspólnotę ludzi. „Zamykając serce na brata lub siostrę, jesteśmy dalecy od bycia uczniami, tak jak prosi nas Jezus. Ale Jego Boże miłosierdzie nie pozwala nam się zrażać, wręcz przeciwnie, wzywa nas do rozpoczynania każdego dnia na nowo, by żyć konsekwentnie Ewangelią”^[5] —.

Najpierw warto starać się o tych, którzy są nam najbliżsi: rodzinę, przyjaciół, znajomych z pracy... Pragnienie upodobnienia się do Chrystusa sprawi, że zaczniemy troszczyć się o potrzeby innych, starając się odłożyć na bok wygodnictwo czy egoizm. Jednocześnie taka postawa pozwoli

nam odkryć to, co Pan i ludzie, którzy nas kochają, czynią także dla nas: „Jedynie moja gotowość do wyjścia naprzeciw bliźniemu, do okazania mu miłości, czyni mnie wrażliwym również na Boga. Jedynie służba bliźniemu otwiera mi oczy na to, co Bóg czyni dla mnie i na to, jak mnie kocha”^[6]. Możemy prosić Najświętszą Maryję Pannę, aby pomogła nam mieć serce takie jak Jej, aby kochać Jezusa i wszystkich naszych braci i siostry.

^[1] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, punkt 27.

^[2] Św. Josemaría, *Sam na sam z Bogiem*, 155.

^[3] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, punkt 51.

^[4] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, punkt 36.

^[5] Franciszek, *Anioł Pański*,
25.10.2020

^[6] Benedykt XVI, Enc. *Deus caritas est*,
nr. 18.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
rozwazania-czwartek-9-tygodnia-czasu-
zwyklego/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-czwartek-9-tygodnia-czasu-zwyklego/) (25-08-2025)